

Sygnatura akt I C 86/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 25 października 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Dariusz Jastrzębski

Protokolant: Joanna Mrugowska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2019 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa M. A.

przeciwko Gminie P.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda M. A. na rzecz pozwanego Gminy P. kwotę 4.311,53 zł (cztery tysiące trzysta jedenaście złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zwraca powodowi M. A. od skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenie biegłego,

IV. zwraca pozwanej Gminie P. od skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 305,47 zł (trzysta pięć złotych czterdzieści siedem złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenie biegłego.

SSR Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 86/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 stycznia 2017 r. powód M. A. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy P. kwoty 10.854,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 października 2016 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie od pozwanego na powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 12 września 2016 r. w godzinach wieczornych około godziny 21 przy drodze do posesji O. 7 w T. kierujący pojazdem marki M. M. A. najechał na stalowe przesło ogrodzenia, które leżało na drodze, w wyniku podniesienia przedniej części pojazdu oraz uszkodzenia elementów ochronnych osłony silnika. Na miejscu zdarzenia zrobiono stosowną dokumentację fotograficzną przedstawiającą położenie ogrodzenia na drodze. Wskazał, iż zgodnie z opinią rzeczoznawcy uszkodzenia te mają charakter pierwotny, a nie wtórny i są wynikiem sił działających na zderzak po najechaniu na przeszkodę. Ponadto z uwagi na w/w wypadek doszło także do uniesienia nakładki zderzaka przedniego w samochodzie w wyniku sił działających na zderzak oraz do jego rozszczelnienia z uwagi na nagły nacisk na jej obudowę, co w konsekwencji powoduje ciągłe skraplanie się pary wodnej w wewnętrznej części przedniego lewego reflektora. Mając na uwadze powyższe wskazał, iż w związku z w/w zdarzeniem doszło do uszkodzenia przedniej i lewej strony pojazdu oraz podwozia pojazdu. Zgodnie z opinią biegłego do wymiany

zakwalifikowano nakładkę zderzaka przedniego, zdeformowane poszycie połączone ze stałym odkształceniem i ubytkiem materiału w dolnej lewej części, osłona silnika przednia zdeformowana i rozdarta, osłona silnika - trwale odkształcona, osłona silnika tył - uszkodzona, reflektor przedni lewy - niesprawny rozszczelnienie. Rzeczoznawca ponadto wskazał, iż całkowity koszt naprawy pojazdu zgodnie z technologią naprawy zalecaną przez producenta oraz średnimi stawkami obowiązującymi na terenie województwa (...) wynosi 10 854,45 zł. Powyższa szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi gminy tj. InteRisk, która zarejestrowała szkodę pod numerem (...). W toku postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń w piśmie z dnia 26 października 2016 roku wskazał, iż odmawia wypłaty świadczenia, bowiem z oświadczenia gminy wynika, iż ogrodzenie było w stanie dostatecznym a przeszło o wysokości 163 cm zabezpieczone drutem, ale bardzo grubym o średnicy 6 mm i nie było możliwości, aby sam drut się odcepził i tym samym samo się przewróciło, w dalszej części wskazuje nadto, iż przewrócone ogrodzenie byłoby dobrze widoczne kiedy oświetlały je światła samochodu. Powód wskazał, iż nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem zakładu ubezpieczeniowego. W pierwszej kolejności leży wskazać, iż zgodnie z art. 415 k.c. odpowiedzialność ponosi każdy kto z winy swej wyrządzi odę. Przesłankami odpowiedzialności z w/w artykułu są wina sprawcy, szkoda oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem sprawcy a szkodą. W niniejszej sprawie wszystkie wyżej wymienione elementy wystąpiły. Należy wskazać, iż do zadań Gminnego Centrum (...)

i (...) w T., a tym samym do zadań gminy P. należało utrzymanie w należyтым stanie ogrodzenia łączącego posiadłość. Nawet jednak w sytuacji, gdyby doszło do ingerencji w płot osoby trzeciej, a miałyby oderwać, zdjąć drut wskazać należy, że już samo mocowanie przęsła płotu na drut jest zabiegiem nieprawidłowym. Takie prowizoryczne, nieprawidłowe mocowania umożliwia odkręcenie u i położenie przęsła na drodze i już w tym zakresie pozwana ponosi winę, gdyż jeżeli płot został uszkodzony to przeszło winno zostać przyspawane lub w inny sposób prawidłowo naprawione. Na załączonej do pozwu dokumentacji zdjęciowej ewidentnie widać, iż sposób zabezpieczenia przedmiotowego ogrodzenia nie było skuteczne. Nie można zresztą mówić, iż było ono w sposób dostateczny zabezpieczone. Gdyby faktycznie tak było, to wypadku nie doszłoby. Zresztą sam stan tego ogrodzenia, jego słupków wskazuje iż potrzebuje ono pilnej naprawy. Należy wskazać, że co do zasady na organach gminy spoczywa obowiązek porządkowania i usuwania przedmiotów niebezpiecznych, znakowanie miejsc, w których takie przedmioty mogą wystąpić. Jednak gmina nie wywiązała się z nałożonych na nią obowiązków. Podkreślenia wymaga, iż do zdarzenia doszło w godzinach wieczornych, na nieoświetlonej krętej i zarośniętej przez trawę drodze, nadto w tym dniu, unosiła się mgła. Powód nie miał żadnych możliwości zobaczenia, omińnięcia przeszkody, Nie może budzić wątpliwości, że płot jest budowlą w rozumieniu ustawy prawo budowlane, a konsekwencji czego oderwanie się części budowli skutkuje odpowiedzialnością pozwanej na zasadzie ryzyka na podstawie ar. 434 k.c. Natomiast zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządziło. Z w/w stanu faktycznego niniejszego powództwa jednoznacznie wynika, iż pozwana ze swojej winy wyrządziła powodowi szkodę w wysokości 10.854,45 zł. Pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanej a szkodą istniał adekwatny związek przyczynowy, bowiem gdyby płot, ogrodzenie utrzymane byłoby w należyтым stanie do zdarzenia nie doszłoby. Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedni sumy pieniężnej. Powód wybrał sposób naprawienia szkody poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej, zgodnie z opinią rzeczoznawcy samochodowego do czego jest uprawniony na podstawie art. 363 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 maja 2017 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż roszczenie objęte pozwem nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwana w pierwszej kolejności podnosi zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powodowej, wskazując, iż dołączone do pozwu dowody nie potwierdzają faktu, aby to powód był właścicielem pojazdu marki M., nr rej. (...). W dalszej kolejności, z ostrożności, pozwana zaprzecza stanowczo wszelkim twierdzeniom, podniesionym przez powoda, które nie zostaną w sposób wyraźny przyznane przez pozwaną w niniejszym piśmie lub w dalszym toku postępowania. Pozwana w szczególności kwestionuje roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak również co do wysokości. Prawdą jest, iż

Pozwana Gmina P. jest właścicielem nieruchomości, na której funkcjonuje Gminne Centrum (...) w T., a która to nieruchomość przekazana została w zarząd jednostce budżetowej Gminy - Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w P., mocą uchwały Nr XLVII/357/10 Rady Miejskiej w P. z dnia 26 stycznia 2010 r. Faktem jest również zgłoszenie przez Powoda szkody, mającej mieć miejsce w dniu 12 września 2016 r. ok. godziny 21:00-21:30. Pozwana podnosi w tym miejscu zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie Pozwanej. Powód wywodzi odpowiedzialność Pozwanej z art. 434 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części ponosi samoistny posiadacz tej budowli - na zasadzie ryzyka. Nie wdając się w tym miejscu w polemikę względem zasadności, czy też niezasadności kwalifikowania ogrodzenia do kategorii budowli (pозwana przeczy zasadności uznania płotu za budowlę), pozwana przede wszystkim zaprzecza temu, aby

w opisywanym przez Powoda stanie faktycznym miało miejsce „zawalenie się” lub „oderwanie się części” budowli. Pozwana w toku procedury likwidacji szkody przez (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wskazywała, iż umiejscowienie wyrwanego przęsła płotu, które miało rzekomo uszkodzić pojazd powoda po najechaniu na nie, nie daje w żadnej mierze podstaw do uznania, iż mogło ono „odpaść” od słupka (słupków) w sposób samoistny. Odległość dzieląca sfotografowany przez powoda element od ogrodzenia, ale również sposób jego ułożenia, bezspornie przemawia za działaniem w tym zakresie osób trzecich (celowe wyrwanie przęsła i jego przesunięcie na drogę). Należy przy tym podkreślić, iż nawet w sytuacji, w której przęsło ogrodzenia w istocie oderwałoby się od mocowania, w żadnym wypadku nie miałyby to wpływu na przejezdność drogi. Pozwana zaznaczała bowiem w toku wymiany korespondencji z Zakładem (...), iż pomiędzy drogą a ogrodzeniem występuje pas zieleni, którego szerokość uniemożliwia - w przypadku oderwania się jakiegokolwiek części ogrodzenia - jego upadek na drogę. Okoliczność tę potwierdzają niezbitnie załączone do pozwu fotografie. Mając na uwadze powyższe, opisywany przez powoda wypadek nie nastąpił na skutek braku utrzymania ogrodzenia w należytych stanie, ani na skutek wady w jego budowie, lecz wyłącznie z przyczyn całkowicie od pozwanej niezależnych (działanie osób trzecich). Tym samym zastosowanie przepisu art. 434 k.c. jest wykluczone, a ewentualną odpowiedzialność Pozwanej należałoby oceniać co najwyżej przez pryzmat art. 415 K.c. Natomiast z przyczyn wskazanych powyżej, niezależnie od rozkładu ciężaru dowodu w procesie, przedstawiony przez powoda i pozwaną materiał zdjęciowy dowodzi umyślnego działania osób trzecich, a tym samym wskazuje na całkowity brak winy po stronie Pozwanej. Z tej przyczyny zarzut braku legitymacji procesowej Pozwanej jest uzasadniony. Niezależnie od powyższego, nawet przy przyjęciu hipotetycznego założenia o wystąpieniu szkody po stronie Powoda, której przyczyną było najechanie w dniu 12 września 2016 r. na leżący na drodze fragment ogrodzenia, podkreślić należy, na co pozwana również zwracała uwagę, iż wbrew twierdzeniom powoda - w dniu rzekomej szkody warunki pogodowe były dobre, o czym przesądza wykonana przez powoda dokumentacja zdjęciowa, a leżące na drodze przęsło ogrodzenia było dobrze widoczne z pozycji kierującego pojazdem, przy założeniu, że miał on sprawne i włączone światła mijania oraz zachował wymaganą w danych okolicznościach ostrożność. Zakres uszkodzeń samochodu, który opisany został w opinii Rzecznawcy, załączonej do pozwu, daje natomiast asumpt do stwierdzenia, iż powód (przy założeniu odpowiedzialności Pozwanej, czemu należy stanowczo zaprzeczyć) nie dochował należytej ostrożności i zasad bezpieczeństwa podczas poruszania się po ww. drodze. Wymaga ponownego zaznaczenia, iż powyższa droga jest drogą nieutwardzoną, leśną, po której bardzo często przebiega zwierzyna, a co jest z tym związane - pokonywanie tej trasy wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Z całą zatem pewnością powód nie odniósłby szkody, gdyby dostosował prędkość pojazdu do warunków drogi. Nadto, odnosząc się do zdjęć złożonych przez powoda, o ile faktycznie powód najechałby na znajdujące się na ścieżce przęsło, to położenie samochodu nakazuje przyjąć, iż następnie powód wykonał manewr cofania, który bez wątplenia o ile nie stanowił samoistnej przyczyny szkody, to co najmniej doprowadził do poszerzenia jej rozmiaru.

W dalszych pismach procesowych strony potrzywały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 września 2016 r., w późnych godzinach wieczornych M. A., kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...), stanowiącym jego własność, najechał na metalowe przęsło ogrodzenia, które leżało na drodze dojazdowej do posesji O. (...). W wyniku powyższego doszło do uszkodzenia przedniej części pojazdu oraz elementów ochronnych podwozia. Tuż po zdarzeniu powód wykonał fotografie ułożonego na drodze przęsła. Powód poinformował także o powyższym

zdarzeniu M. T., która sprawowała funkcje kierownika Gminnego Centrum (...) w T., albowiem to z przęsła z ogrodzenia tego ośrodka znajdowało się na drodze. Powód wskazał, iż dwie godziny wcześniej jechał drogą i przęsła tam nie było, i że ktoś najprawdopodobniej przęsło wyrwał i uszkodził. M. T. wysłała na miejsce pracownika ośrodka (...) oraz poleciła powodowi aby zawiadomił policję. J. R. był na miejscu po 5 minutach wraz z pracownikiem ochrony W. K.. Potwierdzili oni położenie przęsła, które ułożone było bokiem w poprzek drogi. Przęsło miało nadto wygięty kątownik, którym jest mocowane na drut do obejm na betonowym słupku. Drut mocujący był odkręcony. Na trawie, która oddziela ogrodzenie od drogi znajdowały się ślady ciągnięcia. Następnego dnia J. R. i dwóch innych pracowników ośrodka zamontowali przęsło z powrotem do ogrodzenia drutem o średnicy 6mm. Drut mocowali za pomocą łomu.

J. R. wykonuje obchód ośrodka rano, gdy idzie do pracy. Pracownik ochrony przyjeżdża na wieczór i wtedy także wykonuje obchód. W dzień zdarzenia nie stwierdzili uszkodzenia ogrodzenia, jak też śladów włamania. W dniu zdarzenia w ośrodku nic nie zginęło, nie zostały wyjaśnione okoliczności w jakich doszło do oderwania przęsła i ułożenia go na drodze.

Dowód:

- umowa sprzedaży z dnia 14 czerwca 2016 r. k. 11,
- fotografie k. 19-23, oraz 38-39,
- zeznania świadka M. T. k. 79-81,
- zeznania świadka J. R. k. 102-103,
- zeznania świadka W. K. k. 104-105,
- zeznania M. A. k. 105-107.

Elementami ogrodzenia ośrodka są przęsła o wymiarach 1.50 m x 3.0 m wykonane z ramy kątownika 60x60x6, wypełnione siatką z prętów stalowych o grubości 6 mm. Przęsła połączone są słupkami żelbetonowymi poprzez wstawki z dwóch płaskowników poziomych w zależności od odległości od słupka z pionowych prętów w ilości od zera do trzech. Połączenia płaskowników ze słupkiem wykonane są przy pomocy klamry z płaskownika lub te w gorszym stanie drutem ocynkowanym o średnicy 6 mm. Łączna waga przęsła wynosi około 80 kg, na co składa się 9 mb kątownika 60x60x6 o wadze 50 kg oraz 138 mb pręta o średnicy 6 mm o wadze 30 kg.

W miejscu zdarzenia przęsło mocowane było drutem o średnicy 6 mm w dwóch punktach na wysokości do uszkodzonego słupka z jednej strony i do stabilnego słupka z drugiej strony. Samoistne odwiązanie się wszystkich drutów od zamocowań jest niemożliwe. Z pozycji ustawienia przęsła w płocie nie ma możliwości, aby przewróciło się w stronę drogi. Waga przęsła oraz jego ażurowa konstrukcja wykluczają również możliwość wpływu wiatru na kierunek upadku przęsła. W miejscu, w którym doszło do oderwania przęsła ogrodzenie znajdowało się w złym stanie technicznym.

W pozostałej części wymagało konserwacji, ale mimo obecnego stanu nie stanowi zagrożenia dla osób i mienia.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu budownictwa F. Z. k. 127-133,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu budownictwa F. Z. k. 162-164,
- ustna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu budownictwa F. Z. k.210 v.

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi Ośrodka Sportu i Rekreacji w T. firmie (...), który jednakże odmówił uznania odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- wiadomości email k. 8-10.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom w postaci dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez strony. Również Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. T., J. R. oraz W. K.. Fakt, iż J. R. zeznał, iż przęsło leżało wzdłuż drogi Sąd uznaje za oczywistą omyłkę świadka, albowiem ułożenie przęsła nie było sporne, wynika wprost z fotografii przedłożonych do akt postępowania, i brak jest podstaw do przyjęcia, iż świadek zeznał w tym zakresie celowo odmiennie. Sąd uznał za wiarygodne także zeznania powoda, które w znacznej części dotyczyły okoliczności bezspornych, odmówił jedynie wiary zaś w części, które zasadniczo dotyczyły twierdzeń powoda, a które pozostawały sprzeczne w wnioskami opinii biegłego, zwłaszcza w zakresie przyczyn umiejscowienia przęsła na drodze (jego przeciągnięcia). W pełni zasługują zaś na wiarę opinie biegłego sądowego z zakresu budownictwa F. Z.. Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie Sądu były wyczerpujące i spójne. Opinia (w tym opinie uzupełniającej) została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą. Szczegółowe zaś odniesienie się do zarzutów formułowanych przez pełnomocnika powoda do treści opinii nastąpi w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

W niniejszej sprawie powód wystąpiło przeciwko pozwanej z żądaniem zapłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu marki M. o nr rej. (...) wskutek zdarzenia z dnia 12 września 2016 r. Powód wskazał, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę bądź to na zasadzie ryzyka w świetle art. 434 k.c. bądź też na zasadzie winy, wobec treści art. 415 k.c.

Wskazać w tym miejscu należy, iż stan faktyczny sprawy co do okoliczności najechania przez powoda na przęsło znajdujące się na drodze, a będące częścią ogrodzenia ośrodka, który prowadzi pozwana był bezsporny. Spornym pozostawała kwestia przysługującego powodowi prawa własności pojazdu, którą Sąd rozstrzygnął zgodnie z jego twierdzeniami w oparciu o niekwestionowaną umowę sprzedaży z dnia 14 czerwca 2016 r., nadto kwestia czy powód przyczynił się do powstania szkody, a zasadniczo zaś przyczyna oderwania przęsła i ułożenia go na drodze. Powód twierdził bowiem, iż doszło do jego samoistnego oderwania wskutek złego stanu technicznego, pozwana zaś stała na stanowisku, iż to wyłącznie ingerencja osoby trzeciej doprowadziła do oderwania przęsła i ułożenia go na drodze, a stan techniczny ogrodzenia był należyty.

W pierwszym rzędzie Sąd dokonał analizy pierwszej podstawy prawnej żądania. Zgodnie z treścią art. 434 k.c. „za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynika ani z braku utrzymania budowli w należytych stanie, ani z wady w budowie”. Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego pojęcie "budowli" w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć szeroko w tym znaczeniu, że „obejmuje ono wszelkie trwałe urządzenia, do których należy także siatka druciana z ogrodzeniem na betonowej podmurówce. Za szkodę wyrządzoną przez oderwanie się części takiej siatki, lub przez jej zawalenie się odpowiedzialny jest samoistny posiadacz, chyba że zawalenie się albo oderwanie nie wynika ani z braku utrzymania ogrodzenia w należytych stanie ani z wady w budowie” (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna

i Administracyjna z dnia 22 czerwca 1981 r.; sygn. II CR 237/81; opub. L.). Powyższy pogląd powołany także przez pełnomocnika powoda w całości podziela Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Dalej wskazać należy, iż poza okolicznościami egzoneracyjnymi wymienionymi wyraźnie w art. 434 k.c., ryzyko posiadacza budowli wyłączy także wykazanie charakterystycznych dla tego typu odpowiedzialności przesłanek zwalniających. Okoliczność, iż szkoda wystąpiła ze względu na siłę wyższą, lub była wyłącznie wynikiem zachowania poszkodowanego lub osoby trzeciej, z którą posiadacz samoistny odpowiedzialności nie ponosi, mieści się bowiem w przesłankach egzoneracji z art. 434 k.c., gdyż w tych sytuacjach stwierdzić należy, iż zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należywym stanie, ani z wad w budowie.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa wynika, iż w części, z której doszło do usunięcia przęsła, ogrodzenie Centrum nie było utrzymane w należywym stanie technicznym, co zasadniczo potwierdza tylko pobieżną ocenę stanu ogrodzenia wynikającą z wykonanych

i załączonych do akt fotografii przez Sąd. Tym niemniej po pierwsze, zdaniem Sądu w sprawie nie doszło do „oderwania się części budowli” w rozumieniu wskazanego przepisu, nadto gdyby uznać odmiennie, brak jest związku przyczynowego między oderwaniem się części budowli a szkodą. Co do pierwszej kwestii, z opinii biegłego wynika jednoznacznie, iż wykluczonym jest samoistne oderwanie się przęsła ogrodzenia. Biegły w szczególności podkreślił, że łącznie przęsła wykonane było za pomocą drutu ocynkowanego o średnicy 6 mm, nie zaś elementu plastikowego. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka J. R., który wskazał, iż przęsło zostało zamocowane w ten sam sposób co przed zdarzeniem z dnia 12 września 2016 r. Z powyższego wynika, iż dojść musiało do ingerencji osoby trzeciej, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla przyjęcia odmiennego założenia (np. działania siły wyższej). Za powyższym przemawia nadto fakt przesunięcia przęsła na drogę i jego prostopadłego ułożenia w stosunku do przebiegu ogrodzenia.

W ocenie Sądu zaś wyłącza to zastosowanie przepisu art. 434 k.c., choć Sądowi znane są orzeczenia uznające za „oderwanie się części budowli” np. wpadnięcie człowieka na szklaną balustradę balkonu i oderwanie się jej części, czy też na ingerencję człowieka w element budowli, który wskutek owej ingerencji odrywa się od jego substancji. W ocenie Sądu jednakże czym innym jest jednakże dokonanie „oderwania” przęsła ogrodzenia tylko i wyłącznie wskutek celowego działania człowieka polegającego na jego zdemontowaniu. Dalej wskazać należy, iż przy przejęciu odmienną interpretacji w sprawie brak jest związku przyczynowego między oderwaniem się części budowli a szkodą. Wskazać bowiem należy, iż także przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka poszkodowany winien wykazać szkodę, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowymi między zdarzeniem a szkodą. W tym zakresie również w oparciu o opinię biegłego Sąd przyjął, iż poza oderwaniem się części ogrodzenia doszło do jego przesunięcia na drogę. W innym przypadku znajdowało by się poza zasięgiem kół pojazdu powoda. Dodatkowo jak zeznał świadek J. R. i co potwierdził powód, doszło do wygięcia kątownika do objemu i to zasadniczo o ten element uszkodzony został pojazd powoda. Wskazać w tym miejscu należy, iż biegły jednoznacznie zaznaczył, że przęsło nie mogło samoczynnie przewrócić się na drogę leśną w sposób ukazany na zdjęciach z kart 20-23. Biegły wskazał bowiem, iż z pozycji ustawienia przęsła w płocie nie ma żadnej możliwości aby przewróciło się w stronę drogi. Biegły podkreślił, iż spód słupka jest trwale odkształcony w stronę nieruchomości pozwanej. Wykluczył, by słupek był ruchomy u podstawy i można by go przechylić w inną stronę. Powyższe wynika także z zeznań świadka J. R., który w żadnym stopniu nie wskazał na odmiennie ułożenie słupka betonowego przed

i po zdarzeniu. Twierdzenia pełnomocnika powoda o możliwym celowym odchyleniu przez pracowników pozwanej słupka po wypadku pozostają tylko domysłami. W ocenie Sądu zachowanie w postaci dalszego przesunięcia przęsła i wygięcia kątownika wyłącza zaś związek przyczynowy między zaniechaniem pozwanej a szkodą powoda. Oczywiście można rozważać czy w sprawie zachodzi tzw. wieloczołowy związek przyczynowy, powszechnie przyjmowany na gruncie art. 361 k.c. Wskazuje się bowiem, iż odpowiedzialność cywilną może determinować taki związek przyczynowy wieloczołowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa,

o której mowa w tym przepisie. Każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności i badaniu czy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku, poprzez jej współistnienie i współdziałanie z innymi czynnikami. Zaznaczyć jednakże należy, iż wobec nieustalonego przebiegu zdarzenia związanego z oderwaniem przęsła ogrodzenia (choćby celu dla którego to

zrobiono) nie sposób przyjąć, by nienależyty stan techniczny ogrodzenia miał stworzyć warunki do dalszych zdarzeń, nie jest bowiem wiadomym w jaki sposób zdarzenia te były powiązane. Nie jest także jasne czy odmienny przebieg zdarzeń miałby miejsce gdyby stan techniczny ogrodzenia był należyty, tym bardziej, iż jak wskazał biegły, zasadniczo do zdemontowania przedmiotowego przęsła konieczne było użycie odpowiedniego narzędzia, tak samo jak w przypadku przęsła w części ogrodzenia odpowiednio utrzymanej. Potwierdzają to także zeznania J. R., który by ponownie zakonotować przęsło za pomocą drutu musiał użyć łomu. Oczywiście, stan techniczny tego akurat elementu mógł prowokować do ingerencji, jednakże w niniejszej sytuacji nie sposób tego stwierdzić. Podkreślić również należy, iż dla przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego nie jest koniecznym by skutek pojawiał się zawsze, nie musi być więc konieczny, to jednakże musi być następstwem zwykłym, typowym. W ocenie Sądu szkoda powstała wskutek najechania na element ogrodzenia przesunięty na drogę i wygięty po uprzednim oderwaniu go od ogrodzenia nie jest zaś zwykłym, typowym następstwem zaniechania utrzymania ogrodzenia przez posiadacza w należytych stanie technicznym.

W kwestii zaś odpowiedzialności pozwanej na zasadzie winy, wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 415 k.c. „kto ze swej winy wyrządził szkodę drugiemu obowiązany jest do jej naprawienia”. Przesłankami tej odpowiedzialności są więc także szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Ciężar wykazania powyższych przesłanek spoczywa na poszkodowanym. W niniejszej sprawie winy pozwanej powód upatrywał w zaniechaniu utrzymania ogrodzenia ośrodka w należytych stanie technicznym. To zaś znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy. W tym zakresie nawiązać należy jednakże do wniosków opinii biegłego, iż do oderwania się przęsła nie doszło samoistnie, a nadto doszło do dalszego przesunięcia przęsła od ogrodzenia na drogę i wygięcia jego części i tylko przez to działanie powód najechał na ten element ogrodzenia. Brak zatem związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej polegającym na braku utrzymania części ogrodzenia w należytych stanie technicznym a szkodą. W ocenie Sądu także i w tym przypadku nie sposób jest mówić przy tym o wielozłonowym związku przyczynowym, zasadniczo z analogicznych jak powyżej względów.

W świetle powyższe Sąd powództwo oddalił w całości jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie I wyroku. W związku z powyższym Sąd nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność wysokości szkody z uwagi na jego bezprzedmiotowość.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór. Na zasądzoną na rzecz pozwanego kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce 3.600 zł, zgodnie w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, powiększoną o opłatę skarbową od pełnomocnictwa, nadto zaliczkę w części wykorzystanej w toku postępowania w kwocie 694,53 zł (punkt II wyroku).

Jednocześnie mając na uwadze, że koszt sporządzenia opinii w sprawie wyniósł kwotę 694,53 zł, i pokryty został z zaliczki złożonej przez pozwaną, Sąd nakazał zwrot na rzecz pozwanej kwoty 305,47 zł (1.000 zł – 694,53 zł), na rzecz powoda zaś pełnej kwoty 1.000 zł. (punkt III wyroku).

sędzia Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 86/17 18 listopada 2019 r.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda,
2. na podstawie art. 130² § 1 k.p.c. zwrócić wniosek o uzasadnienie z dnia 30 października 2019 r. pełnomocnikowi pozwanej,
3. o treści pkt 2 zawiadomić pełnomocnika pozwanej,

4. akta z pismem lub za 21 dni.

sędzia Dariusz Jastrzębski